

Czerwona nić na nadgarstku. A ty wiesz, skąd pochodzi?

Wpisany przez A. Андрэй Паўлішын OSBM, Рух Святло-Жыццё
09.08.2015 01:00



Wiele znanych osób, w tym też przedstawiciele silnej połowy ludzkości, nosi czerwoną nić na nadgarstku. Ten talizman ma bronić człowieka od złego oka, nie wpuszczać do aury negatywnej energii. Bardzo często wkładają ją niemowlęciu, by je nie zauroczono (od złego oka). Jednak jeśli rozpatrzyć prawdziwe powstanie tego zwyczaju, ogarnia przerażenie, szczególnie jeśli jest się chrześcijaninem.

Kościół Święty uczy: „Zabobony są nie do pogodzenia z wiarą, ponieważ jest to grzech przeciwko pierwszemu przykazaniu Bożemu – «Nie miej bogów cudzych przede Mną» (Wj 20, 2)”. Dla chrześcijanina jest to niedopuszczalne!

Ta nić powstała długo przed chrześcijaństwem i była wkładana przez rodziców lub pogańskiego kapłana podczas ofiarowania dzieci Baalowi jako świadectwo poświęcenia. Gdy dziecko stawało się dorosłe, powinno było oddać Baalowi niewinność (akt płciowy z kapłanem, niezależnie od płci). † Baal (Bael) to potężny demon, znany w starożytności jako bóstwo fenickie i zachodniosemickie. Jego imię tłumaczy się jako „gospodarz”, „władca”, „pan” – nazywano tak wielu bogów osobnych miejscowości (często dodając do tytułu też nazwę miejscowości, np. Baal-Gal, Baal-Peorja albo sferę jego „władzy”, np. Baal-Hadad – bóg burzy, Baal-Shamem – bóg słońca i in.). Baala czczono w Syrii, Palestynie, Ugarit, Kanaanie, Kartaginie, Babilonie i in. Uważano go za syna Dagona i męża Astarte. Znana jest jego postać jako byka (symbol urodzajności) lub żołnierza, który uderza maczugą w ziemię. Święte drzewo Baala – cedr. Za miejsce jego zamieszkania uważa się górę Cafon (dziś góra al-Akra); faktycznie Baala liczono właścicielem wszechświata. W Egipcie utożsamiano go z Setem, w epoce hellenistycznej – z Zeusem. Zachowały się świadectwa o rozpowszechnieniu kultu Baala nie tylko w Północnej Afryce, ale w czasach późniejszych nawet w całej Europie, w tym też Skandynawii i na Wyspach Brytyjskich. Do dziś w Irlandii i Walii zachowały się obrządk, które przypominają starożytny kult Baala. Utożsamia się on z celtyckim bogiem słońca Belenusem lub Belenosem oraz z Beltane – celtyckim świętem oddania czci ogniu.

Bałowchwalstwo Baalowi było głównym i do tego zwykłym grzechem starożytnych Żydów. Baalowi, jak też Molochowi, składano w ofierze ludzi lub poświęcali dzieci („Zbudowali nadto

wyżyny Baalowi, by palić swoich synów w ogniu jako ofiary dla Baala” (Jr 19, 5)). W służeniu mu towarzyszył wielki przepych i odświętność. Prorok Eliasza, a w ślad za nim i inni prorocy, żarliwie występowali przeciwko zwolennikom tego idola.

W piekielnej hierarchii z „De Praestigius Daemonum” Johanna Wiera Baal znajduje się wśród ministrów piekła, jest naczelnikiem piekielnej armii. Przeważająca większość demonologów utożsamia Baala z Baelem – pierwszym duchem w spisie „Lemegeton” i „Pseudomonarchia Daemonum” Wiera. Zgodnie z „Lemegeton” Bael to „pierwszy główny duch – król, rządzący na Wschodzie... Przychodzi w różnych postaciach, czasem jako kot, czasem jako żaba, czasem jako człowiek, a czasem we wszystkich tych postaciach na raz” (Wier uważa, że Bael zjawia się z trzema głowami – kota, żaby i człowieka w koronie, w późniejszych opisach dodano do tego płaskie grube ciało i wiele pajęczych nóg, które rosną wzdłuż jego boków). Rozmawia chrypliwym głosem. Nadziela ludzi byciem niewidzialnym (i mądrością, według Wiera). Kieruje 66 legionami duchów piekielnych. Według „Grand Grimoire” Bael to jeden z trzech głównych duchów, które znajdują się na służbie u premiera piekła – Lucyfuga Rofokala.

W późnej kabale (np. u MacGregora Mathersa, Papusa i in.) Baal (Baal Hanan – Baal-Hanan) to siódmy z dziesięciu archidemonów, duch wiarołomstwa, bezlitosny i podstępny. Współcześni okultyści wiążą go z siłami zniszczenia, nienawiści, zemsty, wojny. W „zamawianiu rodziny” (Papus) między innymi jest napisane: „In nomine Adonai per Gabriel vade retro Baal!” („W imię Adonai, przez Gabriela, wyjdź Baalu!”).

Pragnę zapytać rodziców: co robicie z dziećmi? Czy chcecie dla nich szczęścia? Chcecie je ochronić? Poświęcając demonowi??? Nie dziwcie się, że wasze dzieci chorują lub ich życie jest połamane. Sami wybraliście dla nich opiekuna...